



Sygn. akt III USKP 165/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 grudnia 2022 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Frańczak (przewodniczący)

SSN Zbigniew Korzeniowski

SSN Krzysztof Rączka (sprawozdawca)

w sprawie z odwołania J. G. od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych
Oddziału w Jaśle

o emeryturę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy i Ubezpieczeń
Społecznych w dniu 7 grudnia 2022 r.,

skargi kasacyjnej organu rentowego od wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie
z dnia 23 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 240/20,

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania i
orzeczenia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 23 czerwca 2020 r., sygn. akt III AUa 240/20 Sąd Apelacyjny w Rzeszowie oddalił apelację Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 27 stycznia 2020 r., sygn. akt

IV U 1825/18, w którym Sąd pierwszej instancji uwzględnił odwołanie J. G. od decyzji organu rentowego z 10 października 2018 r.

Decyzją z 10 października 2018 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle odmówił J. G. prawa do przyznania prawa do emerytury w obniżonym wieku z tytułu pracy w warunkach szczególnych, dochodzonego wnioskiem z 26 września 2018 r. w trybie przepisów ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270). Powołując w podstawie prawnej decyzji art. 184 w zw. z art. 32 wyżej wskazanej ustawy, a także § 4 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.) organ rentowy stwierdził, że wnioskodawca nie spełnił wszystkich koniecznych przesłanek nabycia prawa do dochodzonego świadczenia emerytalnego, ponieważ nie wykazał wymaganego piętnastoletniego okresu pracy w szczególnych warunkach. W tym bowiem względzie podniesione zostało, że zakład nie uwzględnił okresu zatrudnienia wnioskodawcy w gospodarstwie rolnym rodziców od 4 kwietnia 1972 r. do 24 lutego 1976 r. Organ rentowy uznał za udowodnione na dzień 1 stycznia 1999 r. 22 lata 4 miesiące i 23 dni okresów składkowych i nieskładkowych.

W sprawie ustalono, że J. G. urodził się [...] 1956 r. W dniu 26 września 2018 r. złożył w Zakładzie Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle wniosek o emeryturę w wieku obniżonym z tytułu pracy wykonywanej w warunkach szczególnych.

W okresie od 4 kwietnia 1972 r. do 5 września 1976 r. wnioskodawca był zameldowany na pobyt stały wraz z rodzicami w B.. W okresie objętym sporem rodzice wnioskodawcy dzierżawili od Urzędu Gminy B. oraz od osób prywatnych pole o łącznej powierzchni ok. 2,5 ha. Nie pracowali, utrzymywali się z pracy na roli, mieli kontrakt na tytoń i buraki cukrowe. Za użytkowanie gruntu z mienia wiejskiego rozliczali się kwartalnie. Wnioskodawca po ukończeniu szkoły podstawowej nie kontynuował nauki, ale pracował w gospodarstwie rolnym. Do jego obowiązków należało m.in. sadzenie buraków, ziemniaków, ich siekanie, obrywanie tytoniu, wszelkie prace przy żniwach, wyrzucanie obornika. Zajmował się również żywym

inwentarzem, prace w gospodarstwie zajmowały co najmniej 4-5 godzin dziennie. Obecnie grunt dzierżawiony przez ojca wnioskodawcy jest użytkowany przez B. G..

W okresie od 25 lutego 1976 r. do 31 sierpnia 1976 r. wnioskodawca był zatrudniony w G. w B., na stanowisku pracownik ekipy za i wyładunkowej - robotnik.

W dniu 6 września 1976 r. zawarł umowę o pracę z W. w P. na czas nieokreślony w pełnym wymiarze czasu pracy jako traktorzysta w brygadzie ochrony roślin. Do jego obowiązków należało przygotowanie odpowiedniego środka, a następnie przeprowadzenie oprysków roślin, odkażanie szklarni. Zakład pracy miał 300 ha gruntów i do wnioskodawcy należało opryskanie roślin w szklarniach, jak i na polach. Zimą dodatkowo odśnieżał drogi. Podstawową część pracy stanowiły opryski, jednakże w miarę zapotrzebowania wykonywał też inne czynności ciągnikiem, tj. pomagał przy wykopkach, kosił, brał udział w żniwach. woził siano. Na stanowisku tym pracował niewątpliwie do 30 czerwca 1980 r., zaś z dniem 1 lipca 1980 r. do 30 września 1980 r. dyrekcja Zakładu powierzyła mu obowiązki starszego robotnika w grupie ochrony roślin.

Sąd ustalił także, że w okresie od 25 października do 30 grudnia 1982 r. był skierowany przez zakład pracy na kurs palacza centralnego ogrzewania zorganizowany przez Z. w T., który miał on na celu przygotowanie do zawodu. Od 1 stycznia 1983 r. odwołujący wykonywał pracę na stanowisku palacza w kotłowni. W dniu 6 października 1986 r. otrzymał zaświadczenie kwalifikacyjne w zakresie dozoru i eksploatacji urządzeń energetycznych. W zakładzie było 8 pieców, w tym jeden był parowy, a pozostałe na wodę. Kocioł parowy miał temperaturę do 115°C. Piece służyły do ogrzewania szklarni oraz budynków mieszkalnych osiedla przyzakładowego. Do obowiązków wnioskodawcy należało dozowanie mazutu, czyszczenie pieców, tj. czyszczenie rur, dyszy, filtrów, usuwanie sadzy. Pracował stale i w pełnym wymiarze czasu pracy do 3 listopada 1995 r.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IV U 1825/18 zmienił zaskarżoną decyzję Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w Jaśle z 10 października 2018 r. w ten sposób, że przyznał wnioskodawcy J. G. prawo do emerytury poczynając od 26 września 2018 r. oraz ustalił brak odpowiedzialności organu rentowego za nieustalenie ostatniej okoliczności niezbędnej do wydania decyzji.

Apelację od powyższego wyroku wniósł organ rentowy, zarzucając mu naruszenie art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1 i 4 ustawy z 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2018 r., poz. 1270) w zw. z § 3 i 4 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8, poz. 43 ze zm.)

Sąd Apelacyjny oddalił apelację organu rentowego jako nieuzasadnioną.

Sąd odwoławczy wskazał, że wyrok Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 27 stycznia 2020 r., sygn. akt IV U 1825/18 jest wyrokiem trafny i odpowiadającym prawu, przy jak najbardziej właściwej kwalifikacji pracy wnioskodawcy na stanowisku kierowcy ciągnika w W. w P. w okresie od 6 września 1976 r. do 30 czerwca 1980 r. jako pracy w warunkach szczególnych . przewidzianej w Dziale VIII poz. 3 Wykazu A załącznika do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze (Dz.U. Nr 8. poz. 43 ze zm.).

Sąd odwoławczy zauważył, że w apelacji naprowadzana jest argumentacja jakoby tylko i wyłącznie prace transportowe kierowców ciągników można uznać za pracę w warunkach szczególnych, przy wskazaniu na wyrok Sądu Najwyższego z 12 października 2016 r., III UK 1/16. Skarżący przy tym, nie zdefiniował pojęcia prac transportowych kierowców ciągników (czego także nie uczynił Sąd Najwyższy w w/w wyroku), a przecież transport rozumiany jako przemieszczanie ładunków czy osób bez względu na to czy odbywa się to na drogach publicznych czy też nie , dotyczyć musi również prac kierowcy ciągnika rolniczego i to także przy pracach polowych skoro - jak sama nazwa wskazuje - jest to maszyna rolnicza z przyczepami oraz zagregowanymi narzędziami rolniczymi, które są tym sposobem przez tenże ciągnik transportowane. Nie można przy tym nie zauważyć, że zgodnie z art. 32 ust. 2 ustawy emerytalno-rentowej, praca w warunkach szczególnych dotyczyć ma zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości, a tego rodzaju kryterium niewątpliwie występuje w pracach polowych kierowców ciągników gdzie są oni i to w szczególnie dotkliwy sposób narażeni na hałas, drgania pojazdu czy zapylenia.

Sąd Apelacyjny podkreślił również, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego są i takie orzeczenia, które wprost przeczą stawianej w apelacji tezie i tu tytułem przykładu wskazać można choćby na uzasadnienie postanowienia Sądu Najwyższego z 9 lipca 2013 r., III UK 6/13, gdzie wyraźnie podkreślono, że jest w pełni możliwe uznanie za pracę w warunkach szczególnych prac wykonywanych przez kierowców ciągników SKR w miesiącach kwiecień -listopad, a więc w okresie szczególnego spiętrzenia się prac polowych. Judykatura sądów apelacyjnych wykazuje również, że zaprezentowany w w/w jednostkowej sprawie pogląd Sądu Najwyższego nie zyskał akceptacji sądów powszechnych, czego przykładem może być wyrok Sądu Apelacyjnego w Poznaniu z 25 czerwca 2015 r., III AUa 1804/14 LEX nr 1781954. Takie też stanowisko reprezentuje konsekwentnie Sąd Apelacyjny rozpoznający niniejszą sprawę między innymi w wyroku z 21 stycznia 2016 r., III AUa 907/15.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że transport, a więc możliwość przewożenia towarów, czy innych materiałów z jednego określonego miejsca w drugie nie jest ściśle powiązany wyłącznie z działami gospodarki, których przedmiotem działalności są stricte usługi transportowe, czy usługi związane z łącznością. Nie można tracić z pola widzenia tego, że transport powiązany jest także z różnymi innymi działami gospodarki i niejednokrotnie jest on wykonywany w innych branżach. Oznacza to, że rodzaj działalności danego przedsiębiorstwa (branża) nie zawsze determinuje rodzaj działalności wszystkich pracowników w tymże przedsiębiorstwie.

Sąd Apelacyjny wskazał zatem, że argumentacja organu rentowego, który przekonywał w uzasadnieniu apelacji, że tylko prace kierowcy ciągnika wykonującego zadania w ramach branży transportowej mogą być uznawane za pracę w warunkach szczególnych, jest niezasadna. Stanowisko to prowadziłaby do niczym nieuzasadnionego wniosku, że jedynie kierowca ciągnika zatrudniony w branży transportowej jest uprawniony do wcześniejszej emerytury, jako pracownik wykonujący pracę w szczególnych warunkach. Oznaczałoby to, że kierowca ciągnika wykonujący pracę w innym dziale gospodarki - mający te same uprawnienia i wykonujący tą samą pracę co kierowca ciągnika wykonujący pracę w dziale związanym z transportem i łącznością - nigdy by nie uzyskał stosownych

uprawnień, mimo iż w tym samym zakresie narażony byłby na działanie tych samych szkodliwych czynników. Sąd odwoławczy wziął pod uwagę, że kierowcy ciągników (bez względu na branżę w której wykonują swoje obowiązki) muszą zdobyć szczególne uprawnienia do kierowania tym pojazdem. Nadto warunki w jakich ten pojazd jest prowadzony dla każdej branży są takie same - kierowca ciągnika jest bowiem narażony na takie czynniki szkodliwe jak: zwiększony hałas, nadmierne drgania wynikające z poruszania się po nieutwardzonym podłożu. To właśnie te specyficzne warunki pracy panujące przy kierowaniu ciągnikiem zdecydowały, zdaniem w Sądu Apelacyjnego, że prace kierowców ciągników zostały zaliczone do prac wykonywanych w szczególnych warunkach, czyli prac o znacznej szkodliwości dla zdrowia oraz o znacznym stopniu uciążliwości i wymagających wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne bądź otoczenia.

W związku z tym przyjęcie, że tylko kierowcy ciągników zatrudnieni w firmach transportowych wykonywali pracę w warunkach szczególnych w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, wypaczałoby sens tej regulacji, bowiem ze względu na ich specyfikacje, pojazdy te wykorzystywane są do określonych dla nich czynności w tym do wykonywania prac polowych, do prac w rolnictwie, z którymi wiąże się także szereg czynności transportowych. Tym samym, choć w istocie, praca w W. w P. nie należy do sektora transportowego gospodarki, to jednak nie sposób pominąć tego, że w tym sektorze ciągnik był wykorzystywany do prac transportowych. Wnioskodawca wykonując prace w charakterze traktorzysty, miał przydzielony własny sprzęt. W zakresie swoich czynności przy użyciu ciągnika nieresorowanego wykonywał wszystkie prace polowe przy pracach rolnych i szklarniowych, w tym transport wewnętrzny warzyw. Obsługiwał ciągnik w grupie ochrony roślin i pracował przy wszystkich opryskach, jakie były wykonywane na terenie upraw prowadzonych w Z. P.. Praca ta była bardzo ciężka i bardzo szkodliwa oraz uciążliwa dla zdrowia. Przebiegała w dużym hałasie, przy różnego rodzaju zapyleniu. Wnioskodawca zajmował się głównie opryskami produktów rolnych. Nie można zatem pominąć tego, że odwołujący się wykonujący swoje obowiązki w pełnym wymiarze czasu pracy był stale narażony na działanie tych samych szkodliwych czynników, na które narażeni byli pracownicy transportu i

łączności (hałas, drgania, zapylenie), w ramach których to działów tego rodzaju prace kierowcy ciągnika zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach. Niewątpliwie zatem odwołujący się był narażony na niekorzystne dla zdrowia czynniki, a świadczenie pracy w takich warunkach przyczynia się do szybszego obniżenia wydolności organizmu. Wykonywanie takiej pracy gwarantuje możliwość skorzystania z wcześniejszej emerytury. Prawo to stanowi przywilej i odstępstwo od zasady wyrażonej w art. 27 ustawy emerytalnej, a zatem regulujące je przepisy należy wyklądać w sposób gwarantujący zachowanie celu uzasadniającego to odstępstwo. Skoro zatem prawo do emerytury w wieku niższym od powszechnego z tytułu wykonywania pracy w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze jest ściśle związane z szybszą utratą zdolności do zarobkowania w uwagi na szczególne warunki lub szczególny charakter pracy, to decydujące znaczenie w przedmiotowej sprawie powinny mieć narażające na szkodliwe dla zdrowia warunki pracy ubezpieczonego, nie zaś dział gospodarki, do którego należał wówczas jego pracodawca.

Sąd Apelacyjny podkreślił, że wnioskodawca bez wątpienia był narażony przez cały sporny okres swojego zatrudnienia na działanie czynników szkodliwych dla zdrowia i bez względu na to, czy kierował ciągnikiem (traktorem) w transporcie, czy obsługując ciągnik podczas prac polowych. W obu przypadkach jest to ciężka praca wymagająca dużej koncentracji i wysiłku psychofizycznego. Tym samym w ocenie Sądu Apelacyjnego należy przyjąć, że ustawodawca regulując ten rodzaj pracy w dziale VIII, pod pozycją 3, wykazu A rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. wziął pod uwagę to, że pracą w szczególnych warunkach jest też praca kierowcy ciągnika rolniczego, kombajnu i kierowcy pojazdu gąsienicowego, które są typowymi, klasycznymi pracami w rolnictwie. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsienicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII - w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie w transporcie - w ruchu publicznym. Ustawodawca wziął pod uwagę to, że praca kierowcy ciągnika w polu (a więc w rolnictwie), który może i w istocie wykonuje te same lub zbliżone przedmiotowo czynności co kierowca kombajnu czy kierowca pojazdu

gąsiennicowego, jest też pracą w szczególnych warunkach. Przeciwna wykładnia wskazanych przepisów zaprzeczałaby bowiem istotę pracy w szczególnych warunkach związanej z wpływem szkodliwych czynników na organizm pracownika. Charakter pracy kierowcy ciągnika rolniczego przystosowanego do transportu i wykonującego wyłącznie transport oraz kierowcy ciągnika wykonującego prace polowe za pomocą ciągnika i współpracujących z nim maszyn i urządzeń rolniczych jest tożsamy. Dlatego też nie ma znaczenia, że prace kierowców ciągników ujęte zostały w dziale VIII rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. - w transporcie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że ciągnik, podobnie jak autobus, samochód ciężarowy, pojazd gąsienicowy, jest pojazdem silnikowym, którego definicję zawierała ustawa z 1 lutego 1983 r. - prawo o ruchu drogowym (Dz.U. z 1983 r. Nr 6, poz. 35 – obowiązująca od 11 lutego 1983 r. do 30 czerwca 1999 r.), a warunki uzyskiwania uprawnień do kierowania nim określał Minister Komunikacji (*vide* rozporządzenie Ministra Komunikacji i Spraw Wewnętrznych z 13 października 1983 r. w sprawie kierowców pojazdów silnikowych - Dz.U. z 1990 r. Nr 73, poz. 438). Przyjmując przeciwną argumentację należałoby wykluczyć jako pracę w warunkach szczególnych np. pracę kierowcy samochodu ciężarowego o ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony przewożącego wyłącznie pieczywo, z uwagi na niewymienienie pracy takiego kierowcy w dziale X „W rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Sąd odwoławczy wskazał również, iż prawodawca w tej samej pozycji działu VIII obok prac kierowców ciągników wymienił prace kierowców kombajnów lub pojazdów gąsienicowych. Oczywistym jest, że urządzenie jakim jest kombajn jest maszyną rolniczą wykonującą prace polowe. Zestawienie tych trzech rodzajów prac (kierowca ciągnika, kombajnu i pojazdu gąsiennicowego) łącznie pod poz. 3 działu VIII -w transporcie spowodowane było uznaniem tych prac za prace w warunkach szczególnych właśnie ze względu na samo kierowanie tymi pojazdami, a nie ze względu na wykonywanie takiej pracy wyłącznie „w transporcie” - rozumianym jako „w ruchu publicznym”.

W konsekwencji powyższych rozważań, Sąd Apelacyjny przyjął, że praca wnioskodawcy w objętym sporem okresie, ze względu na niekorzystne dla zdrowia czynniki, była pracą w warunkach szczególnych odpowiadająca pracy wymienionej

w wykazie A dziale VIII poz. 3 stanowiącym załącznik do rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 r. Trafnie zatem Sąd Okręgowy uznał, że wnioskodawca spełnił wszystkie warunki wymienione w art. 184 ww. ustawy do przyznania mu prawa do dochodzonej emerytury.

Powyższy wyrok skargą kasacyjną zaskarżył organ rentowy w całości.

Skarżący zarzucił zaskarżonemu wyrokowi naruszenie przepisów prawa materialnego, w postaci art. 184 ust. 1 w zw, z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w zw. z Wykazem A Dział VIII pkt 3 zawartym w załączniku do ww. rozporządzenia, poprzez ich błędną wykładnię polegającą na przyjęciu, że praca kierowcy ciągnika jest pracą w szczególnych warunkach także wówczas, gdy była ona wykonywana jako praca polowa, przy jednoczesnym rozstrzygnięciu przez Sąd Apelacyjny, iż czynniki szkodliwe i uciążliwe charakterystyczne dla kierowców ciągników wykonujących prace polowe, są zbieżne z czynnikami szkodliwymi i uciążliwymi występującymi w transporcie, a także uznaniu, że rodzaj działalności danego przedsiębiorstwa (branża) nie ma wpływu na możliwość zakwalifikowania określonego rodzaju pracy (stanowiska) jako pracy w warunkach szczególnych.

W związku z powyższym skarżący wniósł o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie w całości i przekazanie sprawy temu Sądowi do ponownego rozstrzygnięcia, lub
2. uchylenie zaskarżonego orzeczenia w całości i rozstrzygnięcie sprawy co do istoty przez zmianę wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie z 27 stycznia 2020 r. sygn. akt IV U 1825/18 i oddalenie odwołania wnioskodawcy oraz zasądzenie kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu kasacyjnym;
3. przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną odwołujący się wniósł o:

1. oddalenie skargi kasacyjnej;
2. zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa prawnego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna jest uzasadniona w stopniu uzasadniającym uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Stosownie do art. 398¹³ § 1 i 2 k.p.c., Sąd Najwyższy rozpoznaje sprawę w granicach skargi kasacyjnej (jej podstaw) i jest związany ustaleniami faktycznymi stanowiącymi podstawę zaskarżonego orzeczenia, jeżeli skarga nie zawiera zarzutu naruszenia przepisów postępowania (bądź jeżeli taki zarzut okaże się niezasadny). W pierwszej kolejności należy zatem rozważyć podniesiony przez odwołujących się zarzut naruszenia prawa procesowego.

Zarzut naruszenia art. 184 ust. 1 w zw. z art. 32 ust. 1, 2 i 4 ustawy emerytalnej w zw. z § 4 ust. 1 i § 2 ust. 1 rozporządzenia Rady Ministrów w zw. z Wykazem A Dział VIII pkt 3 okazał się uzasadniony. Faktem jest, że orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące zakwalifikowania pracy traktorzystów jako pracy w szczególnych warunkach lub o szczególnym charakterze zmieniało się na przestrzeni lat. Jednak w ostatnim czasie za ugruntowany należy uznać pogląd, że zatrudnienie traktorzysty przy pracach polowych w rolnictwie nie stanowi pracy w szczególnych warunkach z wykazu A, dział VIII, poz. 3 do rozporządzenia z 7 lutego 1983 r. w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze, czyli pracy kierowcy ciągnika w transporcie (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2016 r., II UK 512/15, LEX nr 2202499) Sąd Najwyższy we wskazanym wyroku podzielił przy tym tezę zgodnie, z którą w świetle przepisów wykazu A, stanowiącego załącznik do rozporządzenia, wyodrębnienie poszczególnych prac ma charakter stanowiskowo-branżowy. Pod pozycjami zamieszczonymi w kolejnych działach wykazu wymieniono bowiem konkretne stanowiska przypisane danym branżom, uznając je za prace w szczególnych warunkach, uprawniające do niższego wieku emerytalnego. Przyporządkowanie danego rodzaju pracy do określonej branży ma istotne znaczenie dla jej kwalifikacji jako pracy w szczególnych warunkach. Usystematyzowanie prac o znacznej szkodliwości i uciążliwości i przypisanie ich do oddzielnych działów oraz poszczególnych stanowisk w ramach gałęzi gospodarki nie jest przypadkowe, gdyż należy przyjąć, że konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w stopniu mniejszym lub większym w zależności od tego, w którym dziale gospodarki jest umiejscowione. Konieczny jest

bezpośredni związek wykonywanej pracy z procesem technologicznym właściwym dla danego działu gospodarki. Oznacza to, że przynależność pracodawcy do określonej gałęzi (branży) gospodarki ma znaczenie istotne i nie można dowolnie, z naruszeniem postanowień rozporządzenia, wiązać konkretnych stanowisk pracy z branżami, do których nie zostały przypisane w tym akcie prawnym. Nie można więc przyjąć, że istotny dla stwierdzenia wykonywania pracy w szczególnych warunkach jest wyłącznie rodzaj tej pracy, a bez znaczenia pozostaje okoliczność zatrudnienia pracownika w określonym sektorze gospodarki. Biorąc pod uwagę treść art. 32 ust. 2 ustawy emerytalnej, zgodnie z którym za pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach uważa się pracowników zatrudnionych przy pracach o znacznej szkodliwości psychofizycznej dla zdrowia ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, należy przede wszystkim stwierdzić (ustalić i ocenić), czy konkretne stanowisko narażone jest na ekspozycję na czynniki szkodliwe w różnym stopniu w zależności od tego, w którym dziale przemysłu (gospodarki) jest umiejscowione. Jeżeli bowiem uciążliwość i szkodliwość dla zdrowia konkretnej pracy wynika właśnie z jej branżowej specyfiki, to należy odmówić tego szczególnego waloru pracy wykonywanej w innym dziale gospodarki. Natomiast w sytuacji, gdy stopień szkodliwości czy uciążliwości danego rodzaju pracy nie wykazuje żadnych różnic w zależności od branży, w której jest ona wykonywana, brak jest podstaw do zanegowania świadczenia jej w warunkach szczególnych tylko dlatego, że w załączniku do rozporządzenia została przyporządkowana do innego działu przemysłu (gospodarki). Jeżeli bowiem pracownik w ramach swoich obowiązków stale i w pełnym wymiarze czasu pracy narażony był na działanie tych samych czynników, na które narażeni byli pracownicy innego działu, w ramach którego to działu takie same prace zaliczane są do pracy w szczególnych warunkach, to zróżnicowanie tych stanowisk pracy musiałoby być uznane za naruszające zasadę równości w zakresie uprawnień do ubezpieczenia społecznego pracowników wykonujących taką samą pracę.

Jednocześnie, prace kierowcy ciągnika w transporcie i w rolnictwie - mimo podobieństw - nie są tożsame, a w konsekwencji różny jest stopień narażenia osób wykonujących te prace na ekspozycję czynników szkodliwych dla zdrowia w obydwu wymienionych branżach (por. wyrok Sądu Najwyższego z 20 kwietnia

2017 r., I UK 154/16, LEX nr 2305919). Należy podzielić stanowisko, że wykładnia językowa regulacji zawartej w wykazie A, dział VIII, poz. 3, przy uwzględnieniu przyjętej przez rozporządzenie kwalifikacji branżowo-stanowiskowej oraz systematyki przepisów, nie pozwala na kwalifikowanie a priori pracy kierowców ciągników lub kombajnów wykonujących pracę w rolnictwie jako pracy w szczególnych warunkach. Stanowiska te wymienione zostały w dziale VIII wykazu A dotyczącym prac „w transporcie i łączności”, a nie w dziale X obejmującym prace „w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym”. Nie ma przesłanek, aby zakładać, że wykonywanie prac na wskazanych stanowiskach - niezależnie od branży, w której praca jest wykonywana - związane jest z taką samą szkodliwością i uciążliwością pozwalającą na zaliczenie tego okresu jako uprawniającego do nabycia emerytury w obniżonym wieku. Umieszczenie stanowiska kierowcy ciągnika w dziale VIII – „w transporcie i łączności” łączy szkodliwość tej pracy nie z samym faktem prowadzenia takiego pojazdu, lecz z faktem jego prowadzenia przy uwzględnieniu specyfiki „technologii” pracy w transporcie i obciążeń psychofizycznych, których nie ma - jak uznał ustawodawca - przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. O ile można by się zgodzić, że prace transportowe wykonywane przez traktorzystę „w zimie” – poza sezonem prac rolnych - można zaliczyć do prac w transporcie, a zatem do prac objętych poz. 3 działu VIII wykazu A - mimo że praca świadczona była na rzecz podmiotu działającego w branży rolnej, a nie w przedsiębiorstwie transportowym - o tyle nie ma podstaw do potraktowania prac polowych jako prac w transporcie. Uwzględnienie w wykazie A, dziale VIII pod poz. 3 prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsienicowych nie oznacza, że należy uznać za pracę w szczególnych warunkach kierowanie tymi pojazdami przy jakichkolwiek innych zadaniach (rodzaju pracy) niż zadania transportowe. Prace uznane za wykonywane w warunkach szczególnych bez względu na miejsce ich wykonywania i rodzaj zostały wymienione w dziale XIV zatytułowanym „prace różne”. Inne działy wykazu obejmują wymienione w nich prace w powiązaniu z rodzajami zakładów pracy lub ich częściami. Nie można uznać, że praca traktorzysty jest zawsze pracą „w transporcie”, także wówczas, gdy kierujący niczego nie transportuje, lecz wykonuje przy pomocy ciągnika rolniczego prace polowe (np. sieje, orze, nawozi, spulchnia

glebę, wykonuje opryski itp.), bądź zajmuje w czasie zimy odśnieżaniem i posypywaniem dróg. Umieszczenie przez prawodawcę prac kierowców ciągników, kombajnów lub pojazdów gąsiennicowych jako pracy wykonywanych w szczególnych warunkach właśnie w Dziale VIII (poz. 3), a nie w innych działach wykazu A (np. w rolnictwie i przemyśle rolno-spożywczym) musi być więc odnoszone do szczególnych warunków panujących w transporcie (w tym przypadku w transporcie drogowym). Dlatego szkodliwość i uciążliwość tych prac, w rozumieniu art. 32 ust. 2 ustawy o emeryturach i rentach, należy wiązać ze specyfiką poruszania się w ruchu drogowym przez pojazdy o odmiennej w stosunku do „normalnych” uczestników tego ruchu charakterystyce (gabarytach i sposobie przemieszczania się), wymagającej wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia. Tylko taki sposób rozumienia szczególnego charakteru prac w transporcie lądowym (drogowym) uzasadnia bowiem umieszczenie prac wymienionych w poz. 3 w tym samym dziale gospodarki wraz z pracami wykonywanymi przez kierowców samochodów ciężarowych o dopuszczalnym ciężarze całkowitym powyżej 3,5 tony, specjalizowanych, specjalistycznych (specjalnych), pojazdów członowych i ciągników balastowych, autobusów o liczbie miejsc powyżej 15, samochodów uprzywilejowanych w ruchu w rozumieniu przepisów o ruchu na drogach publicznych, trolejbusów i motorniczych tramwajów (poz. 2). Z całą pewnością nie można natomiast utożsamiać warunków, w jakich owe prace mają być wykonywane, z warunkami towarzyszącymi pracom polowym (np. drgania, zapylenie, hałas, kontakt z środkami chemicznymi), zwłaszcza że prace te nie są przecież pracami transportowymi (nie polegają one na przewożeniu ludzi i ładunków) lecz typowymi pracami w rolnictwie polegającymi na orce, siewie, nawożeniu i zbiorach płodów rolnych z użyciem przypiętych do traktora maszyn rolniczych, realizowanymi poza drogami publicznymi, a przez to bez narażenia na zagrożenia charakterystyczne dla ruchu drogowego. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 23 lutego 2017 r., I UK 45/16, LEX nr 2297415). Należy zauważyć, że pracą w szczególnych warunkach jest praca kierowcy ciągnika, a nie praca traktorzysty. Praca kierowcy ciągnika wymaga natomiast wysokiej sprawności psychofizycznej ze względu na bezpieczeństwo własne lub otoczenia, jest również uciążliwa ze względu na specyficzny czas pracy kierowcy uzależniony

od zleconych mu zadań transportowych. Obciążeń takich nie ma, jak uznał ustawodawca, przy wykonywaniu prac na wskazanych stanowiskach w rolnictwie, gdzie dominują prace polowe. Wobec tego nie można zaliczyć, bez dalszych szczegółowych ustaleń i ocen, okresu wykonywania pracy traktorzysty w instytucji rolnej do zatrudnienia skutkującego obniżeniem wieku emerytalnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z 23 lutego 2017 r., I UK 76/16, LEX nr 2252218).

Stąd też zaskarżony wyrok należało uznać za nieprawidłowy, bowiem Sąd Apelacyjny bez dokonania stosownych ustaleń dotyczących charakteru pracy odwołującego się w W. w P. ocenił, że była to praca w szczególnych warunkach, nawet w odniesieniu do prac o charakterze typowo rolnym, nie związanych w żaden sposób z transportem. Sąd drugiej instancji oczywiście mógł uznać, że rodzaj pracy wykonywanej przez ubezpieczonego był tożsamy z pracą w transporcie, bowiem również polegał na transportowaniu różnych przedmiotów, czy produktów rolnych, jednak wymagało to dokonania odpowiednich ustaleń, a nie uznania *a priori*, że praca traktorzysty zawsze stanowi pracę w szczególnych warunkach, nawet, gdy nie wykonuje on czynności transportowych, albo wykonuje je jedynie okazjonalnie. Należy przy tym zauważyć, że Złożenie wniosku restytucyjnego (którego rozpoznanie wymaga zachowania konstytucyjnego standardu postępowania dwuinstancyjnego), uniemożliwia wydanie wyroku reformatoryjnego, choćby były spełnione przesłanki z art. 398¹⁶ k.p.c. (zob. wyrok Sądu Najwyższego z 9 maja 2018 r., III UK 68/17, LEX nr 2497581).

W związku z powyższym orzeczono jak w sentencji, zgodnie z art. 398¹⁵ § 1 k.p.c.

O kosztach orzeczono na podstawie art. 108 § 2 w związku z art. 398²¹ k.p.c.

[as]

I.n